

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Politologica 23 (2019)

ISSN 2081-3333

DOI 10.24917/20813333.23.8

**Maciej Kostecki**

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

ORCID: 0000-0002-0884-1002

## Obraz ubóstwa w dyskursie prasowym

### Wstęp

Badania nad ubóstwem i wykluczeniem społecznym mają długą tradycję. Dominującym podejściem są ilościowe analizy zjawiska realizowane przez ekonomistów, operujące zagregowanymi danymi, odsłaniające skale nierówności społecznych, poziom biedy we współczesnych społeczeństwach i jego zróżnicowanie (zob. m.in. Sachs 2006; Stiglitz 2015; Atkinson 2017). Badania tego typu dostarczają poglądu na kwestie ubóstwa zarówno w skali globalnej, krajowej jak i lokalnej. Wśród nieocenionych korzyści płynących z tak pojętych analiz znajdują się: rozpoznanie najbardziej palących problemów w związku z materialnym ubóstwem, próba znalezienia rozwiązań i prognozy sytuacji oraz zdefiniowanie nowych wyzwań, przed którymi stoją współczesne społeczeństwa. Jednak nieco na marginesie wspomnianego podejścia istnieje znacznie mniej wpływowy nurt badań nad dyskursywnymi praktykami dotyczącymi biedy i wykluczenia społecznego, którego głównym postulatem jest potrzeba badania dyskursu ubóstwa, czyli formułowanych w obiegu publicznym wypowiedzi na temat osób doświadczających biedy. Uzasadnia się ową wagę takich zagadnień z racji na wpływ dyskursu publicznego wywierany na kształtowanie publicznego osądu nad tymi zjawiskami, począwszy od opinii na temat osób biednych, przyczyn i skutków biedy, sposobów jej przeciwdziałania, a skończywszy na kształtowaniu polityk publicznych, zwłaszcza polityki społecznej.

Na rolę jaką ma do odegrania analiza dyskursu, zwracała uwagę Elżbieta Tarkowska, socjolog, która w ciągu swojej wieloletniej pracy naukowej eksplorowała kwestie biedy i jej różnorodnych aspektów. Podkreślała konieczność uzupełnienia luki w badaniach dyskursu publicznego na temat biedy oraz sposobów jej postrzegania przez społeczeństwo, podkreślała, że zachodzi potrzeba: „rozpoznania społecznych konstrukcji ubóstwa, postaw wobec tych zjawisk oraz wyobrażeń na temat ludzi biednych, wyobrażeń pojawiających się we współczesnym społeczeństwie polskim, w jego różnych segmentach” (Tarkowska 2012: 11). Ponadto sposób spojrzenia na biedę, rozumianą szerzej zarówno jako konglomerat aspektów materialnych i relacyjno-symbolicznych, znajduje swoich orędowników w badaniach światowych, można tu przytoczyć choćby badania brytyjskiej socjolog Ruth Lister wraz z jej koncepcją biedy, którą jej zdaniem należy rozumieć „nie tylko jako

niepewne ekonomiczne położenie, lecz również jako wstydliwą i szkodliwą relacje społeczną”. Niematerialne aspekty biedy nazywane wyżej relacyjnymi i symbolicznymi to, jak argumentuje: „brak głosu, brak szacunku, upokorzenie oraz zamach na godność i poczucie własnej wartości, wstyd i napiętnowanie, bezsilność, odmowa praw i osłabienie obywatelstwa”, ponadto są to wszelkie zjawiska wynikające z interakcji ludzi biednych z resztą społeczeństwa, zwłaszcza to jak mówią o biednych oraz jak ich traktują przedstawiciele świata polityki, mediów oraz urzędnicy i osoby posiadające nad nimi władzę (Lister 2007: 19–20).

Badania nad relacyjno-symbolicznymi aspektami biedy, jak wyżej wspomniano, nie należą do głównego nurtu socjologii czy politologii. Charakteryzują się wycinkowością i brakuje pogłębionych analiz tej problematyki badawczej. W przeważającej mierze można oddać się lekturze pojedynczych artykułów dotyczących wybranego i – co oczywiste – wąskiego zakresu tematycznego i czasowego. Tego problemu nie rozwiązuje naturalnie i niniejszy artykuł, który w założeniu stanowi próbę zbadania kolejnego fragmentu dyskursu prasowego, warto jednak zasygnalizować potrzebę stworzenia pogłębionej analizy dyskursywnych praktyk związanych z ubóstwem, tak w Polsce jak i zagranicą.

Przytoczone argumenty na rzecz zgłębiania relacyjno-symbolicznych aspektów biedy w rozmaitych dyskursach stanowią inspirację dla poniższego tekstu. Problematyka, na której się skoncentruję dotyczyć będzie tego, w jaki sposób przedstawiana jest bieda, a zwłaszcza, jakie są przyczyny – zdaniem dziennikarzy – znalezienia się w stanie biedy, czy mowa tu o przyczynach behawioralnych, czy też sytuacyjno-strukturalnych? Interesujące będzie również odpowiedzenie na pytanie o strategię zaradcze, jakie poszczególni wypowiedający się proponują w celu uporania się z ubóstwem. Warto również skupić się nad językiem używanym w opisach ubóstwa i nierówności społecznych. Należy tu zwrócić uwagę na stosowanie określonych środków stylistycznych, retorycznych, syntaktycznych, które pojawiają się w artykułach o osobach doświadczających ubóstwa. Kolejną ważną kwestią stanowi fakt sepizacji<sup>1</sup> tematu ubóstwa, a więc tego na ile temat ten jest istotny w dyskursie prasowym, czy treści te pojawiają się często, czy też występują sporadycznie oraz czy można wskazać katalizatory czyli konteksty, zdarzenia, które sprawiły, że dany dziennikarz zajął się ubóstwem? Innymi słowy, problem ten sprowadza się do pytania: czy osoby marginalizowane znajdują się również na marginesie dyskursu prasowego? Badając dyskurs ubóstwa i wykluczenia społecznego nie można zapomnieć o roli jaką odgrywa ideologia w danym dyskursie. Dlatego w poniższej analizie problemem, na który również zwrócę uwagę, jest możliwe rozpoznanie ideologii neoliberalnej w artykułach dotyczących biedy.

Badanie ma za zadanie zweryfikować przyjęte roboczo hipotezy mówiące, że w dyskursie prasowym na temat biedy występuje indywidualno-behawioralne konstruowanie ubóstwa, a więc osoba jej doświadczająca jest za swój stan odpowiedzialna

---

<sup>1</sup> Pojęcie sepizacji zostało wprowadzone do polskiego języka akademickiego przez Kingę Dunin, powstało od skrótu SEP: someone else's problem, czyli problem kogoś innego. Oznacza proces unieważniania jakiejś kwestii poprzez trywializowanie jej znaczenia lub milczenie na ten temat i udawanie, że dany problem nie istnieje. (Czyżewski, Dunin, Piotrowski 2010: 15–35).

na pierwszym miejscu. Można mówić tu o biedzie zawinionej i wykluczeniu społecznemu, które jest usprawiedliwione indywidualnym sprawstwem. To jedna z kluczowych kwestii związana z symboliczno-relacyjnym aspektem ubóstwa, kształtująca figurę osoby biednej, jej wizerunek i następnie wywierająca wpływ na to, jak osoba ta jest postrzegana przez resztę społeczeństwa, zwłaszcza przez aparat państwowy i pracowników socjalnych. Przyjmuję też w ramach hipotezy, że zjawiska związane z biedą będą podlegały przynajmniej częściowej sepizacji, polegającej na niewielkiej częstotliwości w pojawianiu się treści wypowiedzi tematu biedy.

Ze względu na ograniczenia związane z formułą artykułu naukowego, badanie będzie miało charakter *case study*. Bazę źródłową poniższego artykułu stanowią będą wszystkie numery „Gazety Wyborczej” w 2018 roku. Sam wybór pisma nie jest oczywiście przypadkowy, wynika z popularności tego tytułu wśród czytelników. W roku 2018 tzw. średni nakład jednorazowy wyniósł nieco ponad 160 tysięcy egzemplarzy, co stanowi trzeci najlepszy wynik w obrębie dzienników i lokuje „Gazetę Wyborczą” za uznawanymi za tabloidy „Faktem” i „Super Expressem” (Kurdupski 2019). Ponadto fakt bycia najpopularniejszym dziennikiem w kraju jest dodatkowo wzmocniony tym, że teksty z „Gazety Wyborczej” często są przedmiotem komentarzy w licznych programach telewizyjnych, portalach społecznościowych, blogosferze. Można pokusić się o stwierdzenie, że wytwarzany przez redaktorów pisma dyskurs rezonuje i budzi powszechne zainteresowanie, stanowi źródło refleksji polskiej inteligencji, naświetla istotne z punktu widzenia państwa i społeczeństwa sprawy<sup>2</sup>. Dlatego też należy uznać je za jedno z najbardziej opiniotwórczych mediów spośród polskiej prasy codziennej. Fakt ten doskonale koresponduje z przyjętymi ramami teoretycznymi dotyczącymi istotności dyskursu i praktyk komunikacyjnych w życiu współczesnych społeczeństw (o czym w dalszej części), które każą dobierać bazę źródłową w oparciu o przesłanki dającego się uzasadnić wpływu określonego medium na otaczającą rzeczywistość – wysoki nakład, czy też oglądalność w przypadku telewizji itp. Dobór artykułów do analizy miał charakter celowy<sup>3</sup>, a jego dokonanie było możliwe dzięki zastosowaniu słów kluczy, które pozwoliły wyselekcjonować istotny z punktu widzenia analizy materiał<sup>4</sup>.

---

<sup>2</sup> Nie bez znaczenia są tu również historyczne korzenie popularnej „Wyborczej”, która jako gazeta założona przez dziennikarzy, wywodzących się ze środowiska opozycji solidarnościowej, stała się najważniejszym pismem obrazującym przemiany związane z transformacją ustrojową i rodzącą się w Polsce demokracją, będąc przez lata niekwestionowanym liderem na rynku prasy codziennej. Celnie o jej wpływie pisał przed laty Andrzej J. Madera: „«Gazeta Wyborcza» może się podobać lub nie, jednak nikt nie pozostaje obojętny na to, co napisze. O takiej sile marzy każda gazeta, radio czy telewizja. Jest przykładem dziennika aktywnego, którego redaktorzy wierzą, że tylko działaniem można cokolwiek zmienić, nawet jeśli nie wszystko jest możliwe. Jest pomostem pomiędzy społeczeństwem a establishmentem. Na jej łamach ludzie wnoszą rozmaite inicjatywy, które nie pozostają bez echa” (Madera 2003: 155).

<sup>3</sup> Do doboru artykułów stanowiących bazę źródłową posłużyła wyszukiwarka w internetowym archiwum Gazety Wyborczej. W bibliografii załączony zostanie link odsyłający do wykorzystanych w części analitycznej tekstów, do których bezpośrednio się odnoszę. Ponadto należy tu nadmienić, że nie wyszukiwałem artykułów z wydań lokalnych, ponieważ przedmiotem zainteresowania były treści o ogólnopolskim charakterze.

<sup>4</sup> Słowa klucze które zastosowano: bieda, biedni, ubóstwo, ubogi, wykluczeni, margines, zmarginalizowani, bezrobotni, bezrobocie, bezdomni, niezamożny, ubożozały, nędza, nędzarz.

## Dyskurs i władza

Analiza dyskursu jest podejściem umożliwiającym odkrywanie dyskursywnych praktyk elit symbolicznych opisujących świat w określonych ramach. Dyskurs jest więc pewną narracją, która w założeniu określa to co dobre i pożądane i to co złe. Mówi nam też o tym, co oczywiste i naturalne. Analiza dyskursu najkrócej rzecz ujmując ma służyć odsłonięciu tych praktyk i wskazać w jaki sposób i dlaczego rzeczywistość społeczna przez danych autorów dyskursu jest kreowana tak, a nie inaczej.

Skoncentrowanie się na dyskursie publicznym wynika z przekonania, podzielanego przez wielu autorów, że rola rozmaitych praktyk i procesów komunikacyjnych jest kluczowa w konstruowaniu rzeczywistości. Innymi słowy: to jak pojmujemy otaczającą nas rzeczywistość kształtuje się w toku publicznej komunikacji (Czyżewski, Kowalski, Piotrowski 1997: 9). Dyskurs wiąże się również z innym, równie ważnym pojęciem – elitami symbolicznymi. Do elit symbolicznych zaliczamy wpływowe postacie życia publicznego wpływające na kształt praktyk komunikacyjnych, mogą to być naukowcy, dziennikarze, politycy, duchowni czy pisarze. Poprzez wywieranie wpływu za pomocą mediów elity symboliczne mają możliwość sprawowania kulturowo-normatywnej kontroli nad dyskursem, a więc tym co można powiedzieć, a czego powiedzieć niewolno, oraz tym co jest słuszne i niesłuszne, ważne i nieważne itd. (Czyżewski, Kowalski, Piotrowski 2010: 15–47). Tym samym dyskurs ma wiele wspólnego ze stosunkami władzy i dominacji. Tak rozumiana władza, to nie tylko znane społeczeństwom współczesnych demokracji instytucje publiczne, to również dyskurs i tocząca się walka o sprawowanie nad nim kontroli.

Badając dyskursywne praktyki można wyróżnić kilka podejść metodologicznych, poniższy tekst opiera się o założenia tzw. Krytycznej Analizy Dyskursu. Zazwyczaj skłonienie się ku tej perspektywie wynika z podjętej problematyki. Jak argumentuje Barbara Jabłońska, kwestie poddane analizie należą do „naglących”, „uwierających”, wymagających rozwiązania, a zadaniami autorów analiz jest demaskowanie „przemocy językowej i ukrytych stosunków władzy” poprzez takie zabiegi jak drobiazgowy opis, wyjaśnienie oraz krytykę dominującego dyskursu, pokazanie jakie strategie dyskursywne pełnią rolę w reprodukowaniu dominacji. Odwołując się w ten sposób do Michela Foucaulta, Pierre’a Bourdieu czy Teuna van Dijka zauważa, że tradycja Krytycznej Analizy Dyskursu, związana z myślą tych wybitnych przedstawicieli nauk społecznych, zawiera w sobie przekonanie o występowaniu w dyskursie subtelnych i często niezauważalnych mechanizmów władzy silniejszych nad słabszymi poprzez władanie odpowiednim kapitałem symbolicznym, tworzenie konsensu dla legitymizacji dominacji, manipulacje, perswazje<sup>5</sup> (Jabłońska 2006: 57–62).

## Badania nad dyskursem publicznym na temat biedy w Polsce

Dotychczasowe badania dyskursu pod kątem występowania treści dotyczących biedy i wykluczenia zaowocowały kilkoma artykułami analizującymi polską prasę

---

<sup>5</sup> Foucault pisze w takim wypadku o tzw. „ujarzmianiu”, które następuje poprzez „narzucanie pewnych definicji prawdy i fałszu, dobra i zła, normalności i patologii” (Szacki 2002: 908).

i szerzej dyskurs medialny. Warto przedstawić najważniejsze wnioski z nich płynące, zwłaszcza autorskie typologie dyskursu na temat biedy i wykluczenia, pomocne w analizie materiału źródłowego i porządkujące stan wiedzy na temat relacyjno-symbolicznych aspektów ubóstwa.

Jedną z inspiracji i swego rodzaju punkt odniesienia w poniższym badaniu, ze względu na poruszaną tematykę, stanowi tekst Alicji Racinewskiej pt. „Polska bieda w zwierciadle «Gazety Wyborczej»”. Autorka koncentrowała się na sferze językowej analizowanych treści, a główne wnioski można sprowadzić do stwierdzeń, że naukowcy wypowiadają się na temat biedy w mniej emocjonalny sposób niż publicyści oraz, że bieda opisywana jest w abstrakcyjnych kategoriach, a sami biedni rzadko pojawiają się jako konkretni bohaterowie artykułów prasowych w tym piśmie (Racinewska 2007).

Za kolejny z punktów wyjścia uznać należy artykuł Magdaleny Rek, którego tematem są nierówności społeczne w debacie na łamach „Gazety Wyborczej”. Dostrzega ona niewielkie zainteresowania tematyką biedy (sepizacja), a różnice w interpretowaniu tego zjawiska przez poszczególnych publicystów tłumaczy podbudkami ideologicznymi. (Rek 2007). Ponadto interesujący z punktu widzenia poniżej analizy jest tekst Doroty Lepianki pod tytułem „Bieda i biedni w polskiej prasie codziennej”, który ukazał się w monografii cytowanej już Elżbiety Tarkowskiej zatytułowanej „Dyskursy biedy i wykluczenia społecznego”. Lepianka używając tzw. analizy ramowej prezentuje cztery typy ram, w jaki opisywane jest ubóstwo w polskiej prasie, są nimi: rama niesprawiedliwości (uwypuklająca krzywdę osób doświadczających biedę, którzy stali się ofiarami systemowych błędów i zaniechań), rama solidarności (pokazująca potrzebę pomocy, choć istnieje tu zagrożenie przedmiotowego traktowania biednych), rama codzienności (wskazująca na biedę jako nieodłączny element rzeczywistości, rama instrumentalna (związana z polityczną manipulacją i problemem wykorzystywania biednych jako narzędzia w walce politycznej i próbie delegitymizacji przeciwników) (Lepianka 2013).

Warto przytoczyć tu analizy publicystyki tygodnika „Polityka” na temat biedy. Jedną z nich autorstwa Karoliny Starego o wymownym tytule: „«Ludzie truskawki» i «niepomagalni» – wizerunek biednych w dyskursie prasowym tygodnika Polityka” ukazuje w jaki sposób dyskurs tego pisma kształtuje negatywny wizerunek osób ubogich. Autorka stwierdza, że dyskurs na temat biedy we wspomnianym piśmie charakteryzuje, jak to nazywa, „progresywizm przekazu”, który jednak „mimo projektowanych celów «misyjnych», odgrywa istotną rolę w konstytuowaniu dystansu klasowego” (Starego 2012). Powołując się na Bourdieu i jego koncepcje dystynkcji<sup>6</sup>, przekonuje, że biedni mają być pewnego rodzaju przeciwieństwem pozytywnej projektowanej klasy średniej. W podobnym kierunku wysnuwa wnioski Iwona Kudlińska, która pokazuje trzy dominujące strategie w symbolicznym konstruowaniu figury biednego w dyskursywnych praktykach. Pierwszą z nich jest traktowanie

---

<sup>6</sup> Dystynkcja oznaczająca wyróżnianie się, w pracach Pierre’a Bourdieu stanowiła ważny element walki o symboliczną władzę. Twierdził on, że sposób, poprzez który poszczególne klasy społeczne odróżniają się od siebie (ukształtowane historycznie schematy postrzegania i oceny) jest efektem obiektywnego podziału na klasy zdominowane i elity. (Bourdieu 2005: 575).

w kategoriach Innego, następnie *povertism*, polegający na dyskryminacji biednych ze względu na ich pozycję społeczną oraz *welfare stigma*, czyli strategia, której celem jest stygmatyzacja klientów pomocy społecznej, przedstawienie ich jako uzależnionych od świadczeń (Kudlińska 2012).

Medioznawca Adam Leszczyński również stworzył interesującą typologię opisywania problematyki dotyczącej biedy w polskiej prasie. Pierwszy ze sposobów relacjonowania zjawisk związanych z biedą nazywa „populistycznym” typem narracji, którego przykłady można znaleźć zwłaszcza w tzw. tabloidach. Wiąże się z kreowaniem wizji świata, w której „prosty człowiek” jest pokrzywdzony przez skorumpowane i zdemoralizowane elity. Bieda w populistycznej narracji, co równie istotne, „jawi się jako ciąg jednorazowych przypadków, a nie problem systemowy”. Drugi typ dyskursu określa mianem „eksperckiego” który charakteryzuje się brakiem empatii tworzących go ekspertów, czyli ludzi dla których ubóstwo stanowi „problem zewnętrzny” oraz może wywoływać u czytelnika uczucie bezradności spowodowane złożonością problemu, przedstawionego przez eksperta. Kolejną wadą tego sposobu opisywania świata biednych jest brak diagnozy politycznej i propozycji zmiany sytuacji na lepszą. Dodatkowo dyskurs ekspercki może przybrać formę „historyczno-zagraniczną”, polegającą na pisaniu o nędzy gdzie indziej lub w przeszłości. Ostatnim typem narracji jest dyskurs protekcyjny, składają się na niego traktowanie biednych jako dzieci, przypisywanie im takich cech jak nieodpowiedzialność, niezaradność. Leszczyński zwraca tu między innymi uwagę na używanie zdrobniałych form imion osób biednych przez dziennikarzy, zwłaszcza w reportażach interwencyjnych (Leszczyński 2010)<sup>7</sup>.

Pokrewną tematykę opisywał Lucjan Miś, analizując programy informacyjne (Wiadomości TVP i Fakty TVN) na temat bezrobocia. Efektem jego badań jest wyróżnienie dwóch ram w przedstawianiu tego problemu: ramy indywidualizmu rynkowego, występującej w „Faktach” i ramy zbiorowego etatyzmu, charakteryzującej przekaz „Wiadomości”. Na pierwszą z nich składa się koncentracja mediów na rozwiązaniach jednostkowych i wolności jako nadrzędnej wartości, natomiast wiara w rozwiązania systemowe, interwencjonizm państwowy i działalność instytucji jako remedium na problemy bezrobocia tworzyły ramę zbiorowego etatyzmu (Miś 2007).

---

<sup>7</sup> Na marginesie warto dodać o zaproponowanym przez Adama Leszczyńskiego sposobie wyjaśnienia tzw. „paradoksu współczucia”, a więc zjawiska, które polega na kształtowaniu przez dziennikarzy obrazu biednych jako ludzi obcych, innych, niepełnosprawnych bez stawiania diagnoz systemowych i postulatów politycznych. Wynika to jego zdaniem m.in. z faktu, że rozmowa o biedzie jest nieodłącznie związana z rozmową o transformacji ustrojowej w Polsce i zauważenie problemów systemowych rzuca cień na ten proces, dlatego łatwiej jest pisać o jednostkowych przypadkach. Innym z powodów jest, zdaniem Leszczyńskiego, fakt, że temat biedy jest mało atrakcyjny z punktu widzenia rynku medialnego. Brakuje również odpowiedniego języka, którym da się mówić o biedzie, zwłaszcza języka klasowego konfliktu. W tym miejscu Leszczyński powołuje się na bardzo wpływowe głosy Davida Ostę i Elizabet Dunn, którzy badając polskie społeczeństwo doby transformacji doszli do bardzo podobnych wniosków o zanikaniu klasowej analizy i poszukiwaniu rozwiązań dla systemowych problemów ekonomicznych poprzez zastępowanie ich kulturowymi czy historycznymi sporami (zob. Ost 2007; Dunn 2008 oraz Pluciński 2010).

Jak widać, w literaturze przedmiotu można spotkać się z wieloma typologiami formacji dyskursywnych na temat biedy. Wielość ta nie oznacza jakichś fundamentalnych sprzeczności, bowiem wspomniane sposoby analitycznego ujęcia dyskursów ubóstwa wzajemnie się uzupełniają i mogą stanowić użyteczne narzędzia do badania nowych zjawisk komunikacyjnych, toczących się debat politycznych i medialnych przekazów. Poniższa analiza stanowić ma próbę twórczego rozwinięcia dotychczasowej wiedzy, dostarczając informacji na temat aktualnego kształtu dyskursu elit symbolicznych na temat ubóstwa w Polsce.

### **Dwugłos „Gazety Wyborczej”: między solidaryzmem a neoliberalizmem. Bieda niepolaska, bieda (nie)zawiniona i spory o 500 plus**

Dzięki przytoczonym wyżej słowom-kluczom udało się znaleźć 234 artykuły poruszające tematykę biedy. Biorąc pod uwagę, że interesujący mnie okres badania stanowił rok, a więc 365 wydań „Gazety Wyborczej”, liczba artykułów nie jest zbyt wysoka i oznacza, że można mówić o przynajmniej częściowej sepizacji tematu ubóstwa w „Gazecie Wyborczej”. Z drugiej strony trudno jednoznacznie wskazać jaką liczbę artykułów byłaby oznaką potraktowania tematyki ubóstwa z właściwą uwagą i troską, niebędącą przejawem pomijania tej kwestii. Dzieje się tak ponieważ brakuje podobnych analiz, które mogłyby stanowić punkt odniesienia.

Pierwszym nasuwającym się wnioskiem po dokonaniu analizy artykułów „Gazety Wyborczej” na temat ubóstwa jest dostrzeżenie faktu, że temat ten pojawia w kontekście międzynarodowym. Bieda jest tutaj częściej problemem świata niż Polski. Dziennikarze „Gazety Wyborczej” w alarmującym tonie piszą na temat biedy w takich krajach jak Wenezuela, Nigeria, Brazylia, Rosja, USA, Syria, Chiny, Jemen, Korea Północna, Mali, Salwador, Zimbabwe, Ukraina a nawet Niemcy. Asumptem do zabierania głosu w sprawie biedy na świecie są przede wszystkim kryzys migracyjny (Syria, USA, Niemcy), wojny i głód (Jemen, Ukraina), kryzysy gospodarcze (Wenezuela, Nigeria, Rosja), zmiany polityczne (Brazylia). Ton i wymowę artykułów na temat biedy zagranicą można określić jako ekspercki. Elity symboliczne udzielające informacji na temat sytuacji w wymienionych krajach skupiają się na opisie sytuacji i informowanie czytelnika o zagrożeniach związanych z biedą, głodem czy też chorobami. Głos zabierają eksperci zaznajomieni z problematyką stosunków międzynarodowych, globalizacji i tematyki konfliktów zbrojnych.

Na szczególną uwagę zasługuje dyskurs na temat imigrantów. Język, którym posługują się elity symboliczne piszące na temat migracji można uznać za mocno alarmistyczny, a niektóre ze sformułowań na temat migrantów przybierają jednoznacznie negatywny wydźwięk, tak jest przykładowo ze sformułowaniem „fala zlewająca” dany kraj („Amerykę Łacińską zalewa fala migrantów” (Stasiński: 2018), „strumień uchodźców wlewający się do USA”, a sami migranci zaś to „uciekinierzy”. Przywodzi to na myśl negatywne zjawisko takie jak powódź, czy też potop, na co zwracał uwagę również Tomasz Wrzosek, który opisując dyskurs antyuchodźczy uznał, że podobne sformułowanie – „zalew” uchodźców – to „zabieg dehumanizujący uchodźców, element strategii obronnej, dzięki której zniesione zostają moralne/etyczne zobowiązania wobec uchodźców jako ludzi” (Wrzosek 2016: 423). Choć

w swojej wymowie teksty na temat migracji w Wyborczej wpisują się w dość chłodny ton eksperckich doniesień z zagranicy oraz stanowią źródło wiedzy dla czytelnika o problemie doświadczających ubóstwa migrantów, to jednak przytoczone wyżej sformułowania można uznać za piętnujące zjawisko migracji i stawiające w złym świetle samych migrantów.

Z drugiej jednak strony przeczytać można artykuły otwarcie solidaryzujące się z uchodźcami i ukazujące dramat ich sytuacji oraz nawołujące do współczucia i udzielania pomocy. Przykładem pozytywnego opisu kwestii uchodźców i tzw. kryzysu emigracyjnego jest artykuł zatytułowany: „Uchodźca to Jezus Chrystus” (Turnau 2018), w którym jego autor przedstawia etyczny wymiar pomocy uchodźcom. Przytacza wypowiedzi hierarchów kościoła katolickiego w Polsce („nauczmy się kochać obcego jak siebie samego”, „sprawa uchodźców jest ważniejsza niż bezpieczeństwo narodowe”), prezentując w ten sposób ramę solidarności z biednymi, w tym wypadku uchodźcami z terenów dotkniętych wojną. Pomoc im jest zdaniem autora powinnością chrześcijanina, o czym świadczy również cytowany przez niego fragment ewangelii i słowa Chrystusa: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z moich braci najmniejszych, mnieście uczynili”. Autor ukazuje w ten sposób biedę jako stan nie tylko niezawiniony ale pociągający za sobą odpowiedzialność tych, którym prowadzi się lepiej (tutaj Polacy, czy szerzej Europejczycy mający pomagać uchodźcom m.in. z Syrii) i wynikający z tego moralny wymóg niesienia pomocy potrzebującym.

### Dyskurs na temat polityki społecznej. Co z tym 500 plus?

Niezwykle istotną kwestią poruszaną w wielu artykułach związanych z ubóstwem jest polityka społeczna. Za najważniejszy temat z nią związany uznać należy ocenę skutków wprowadzenia programu Rodzina 500 plus. Spotkać można się z artykułami zarówno pozytywnymi jak i negatywnymi na temat owego programu, lecz najistotniejszy jest sposób argumentowania związany z osobami biednymi.

Pierwszą ze strategii dyskursywnych stosowaną przez „Gazetę Wyborczą” określić można jako krytyczną wobec prowadzonej przez rząd PiS polityki, zwłaszcza związanej z programem Rodzina 500 plus. Choć zawierają się w nim publikacje o pozytywnych aspektach wprowadzenia programu w życie, to jednak dominuje krytyczne nastawienie dziennikarzy, którzy pokazują sam program i przez to obóz władzy w złym świetle. Przedmiotem krytyki jest „rozdawnictwo”, czyli fakt, że pieniądze trafiają też do rąk zamożnych Polaków, oraz nieefektywność samego programu. Do jego walerów w publicystyce tego medium urasta zniwelowanie biedy wśród najbiedniejszych dzieci.

Dyskurs na temat programu Rodzina 500 plus charakteryzuje neoliberalne<sup>8</sup> podejście do tematu świadczeń społecznych, przejawiające się w określaniu owych świadczeń mianem „rozdawnictwa”:

---

<sup>8</sup> Ideologię neoliberalną należy rozumieć tu jako zbiór poglądów na temat społeczeństwa, państwa i gospodarki. Najważniejsze z tych poglądów to uznanie, że własność prywatna jest lepsza niż publiczna, interwencjonizm państwowy powinien być ograniczony do minimum, podnoszenie podatków i zwiększanie redystrybucji dla zmniejszenia nierówności nie powinno mieć miejsca. Wynika stąd afirmatywny stosunek zwolenników polityki neoli-



W krótkim okresie – dwóch, trzech lat, może nawet pięciu – rozdawnictwo jest dla ludzi atrakcyjne. Czemu mam nie przyjąć od rządu 500 złotych czy wielokrotności tej sumy, zwłaszcza że nie wiąże się to z żadnym wyrzeczeniem lub wysiłkiem? To samo dotyczy „piórnikowego”, które rząd zaczął rozdawać rodzinom z dziećmi w wieku szkolnym (Gadomski 2018).

Podstawowym argumentem w takiej narracji jest to, że otrzymywanemu świadczeniu nie towarzyszy „wysiłek” i „wyrzeczenie”. A więc osoby otrzymują pomoc pieniężną za darmo, za nic. Zapowiadany wyżej dwugłós w relacjonowaniu zjawiska biedy w dyskursie „Gazety Wyborczej” daje o sobie znać w artykule Aleksandry Postoły, która powołując się na badania amerykańskich psychologów społecznych Juliany Schroeder i Adama Waytz’a w następujący sposób argumentuje na rzecz krytykowanego wcześniej jako „rozdawnictwo” programu Rodzina 500 plus:

w ponad 30 publikacjach potwierdzono, że większą skuteczność przynosi wsparcie gotówkowe niż rzeczowe – pisze Schroeder. Pieniądze oferowane przez GiveDirectly, organizację założoną przez ekonomistów z MIT i Harvardu, niejedną rodzinę wyciągnęły z biedy, zostały zainwestowane i pomnożone przez adresatów tej pomocy. Możemy dyskutować, czy program 500+ jest dobry, czy Polskę stać na niego, czy można by lepiej wydać te pieniądze. Ale patrząc na wynik psychologicznych eksperymentów, trzeba przyznać, że rządzący obdarzyli obywateli dużym zaufaniem i potraktowali ich poważnie, jak ludzi potrafiących samodzielnie decydować o sobie. W wielu badaniach wykazano, że większą skuteczność przynosi wsparcie pieniężne, niż rzeczowe. Dlatego organizacja GiveDirectly – przyznaje pomoc w postaci zastrzyku gotówki ubogim rodzinom w Afryce (Postoła 2018).

Powyższy cytat obrazuje sposób w jaki biedni mogą być uznani za osoby samodzielne i odpowiedzialne. Przytaczane są przykłady pozytywnych w skutkach świadczeń pieniężnych transferowanych do rąk ubogich ludzi. Mamy tu do czynienia ze spotykaną w polityce społecznej oraz dyskursach na temat biedy strategią nazywaną empowerment, czyli upodmiotowieniem, uprawomocnieniem, jak również wzmacnianiem osób doświadczających ubóstwo, ukazywaniem ich w dobrym świetle, wskazując poprzez to na zewnętrzne czynniki, jako te, które decydują o znalezieniu się w stanie biedy. Powyższy artykuł wpisuje się tym samym w strukturalno-sytuacyjną narrację na temat ubóstwa, stanowiąc pozytywny przykład opisywania tego zjawiska na łamach „Gazety Wyborczej” i może być przedmiotem budowania pozytywnego wizerunku osób biednych oraz biedy jako sytuacji niezawinionej.

### **Bieda niezawiniona czy zawiniona?**

Kontynuując tę myśl można uznać, że część autorów dyskursu „Gazety Wyborczej” na temat ubóstwa wyraźnie opowiada się za uznaniem tego problemu jako strukturalno-sytuacyjnego, w taki sposób, że można mówić o biedzie niezawinionej przez jednostkę. Przyczyn biedy upatruje się w tak rozumianej narracji

---

beralnej do obniżania podatków (liberalizacja), deregulacji oraz ograniczania zasięgu sfery publicznej (prywatyzacja) (Markiewka 2017: 63–88).

w systemie gospodarczym oraz w miejscu, jaki zajmuje jednostka w strukturze społecznej.

Przykładem opisywania stanu biedy jako niezawinionego przez jednostkę jest artykuł Adrianey Rozwadowskiej<sup>9</sup> pod wymownym tytułem „Nie każdy jest kowalem swojego losu”, w którym stara się pokazać człowieka uwikłanego w niezależne od niego procesy, mające decydujący wpływ na zajmowaną pozycję społeczną. Lead artykułu głosi:

Kim będziesz w przyszłości i czy będzie cię stać np. na leczenie, zależy przede wszystkim od zarobków twoich rodziców. Albo państwa, w którym się urodziłeś. OECD opublikowało raport o możliwościach awansu społecznego (Rozwadowska 2018).

Powodem powstania cytowanego artykułu jest rzeczony raport OECD. Adriana Rozwadowska stara się ukazać biedę jako wynik zablokowanych możliwości awansu społecznego. Choć nie pisze ona wprost o tzw. „dziedziczeniu biedy”, to jednak narracja artykułu dotyczy sytuacji, kiedy stan ubóstwa jest wynikiem nierówności społecznych i przejmowania pozycji społecznej rodziców. Na znaczenie nierówności społecznych zwraca uwagę poniższy fragment:

OECD donosi o zjawiskach „lepkiej podłogi” – dzieciach ubogich, niemogących wyrwać się z biedy – i „lepkiego sufitu”: dzieciach bogatych, które muszą się mocno postarać, żeby spaść ze szczytu (Rozwadowska 2018).

Kontrastujące ze sobą szanse biednych i bogatych na zajmowanie wysokich pozycji społecznych wpisuje się we wspomnianą wcześniej ramę niesprawiedliwości, bieda jako niezawiniona przez jednostkę zjawiska jest piętnowana i ukazywana jako dziejowa niesprawiedliwość i nierówność szans, reprodukcja niskiej pozycji klasowej.

Sugerowany wyżej dwugłos w opisie biedy przez elity symboliczne na łamach „Gazety Wyborczej” doskonale obrazuje polemika między Patrykiem Stanikiem a Grzegorzem Wysockim w artykule zatytułowanym: „Mam dość przeproszania za swój sukces”. Pierwszy ze wspomnianych autorów prezentuje behawioralno-indywidualistyczny sposób przedstawiania problemu biedy i bogactwa, czy może raczej tytułowego sukcesu i porażki, podczas gdy jego polemista zwraca uwagę na czynniki strukturalno-sytuacyjne, które wpływają na zajmowaną przez jednostkę pozycję w strukturze społecznej. Tekst obfituje w autobiograficzne wątki z życia Wysockiego, które stanowią pretekst do dyskusji na temat przyczyn pomyślnego i dostatniego życia. Różnice w argumentacji autorów polegają na recepcji źródeł osiąganego przez ludzi sukcesu i ponoszonych porażek. Patryk Stanik utrzymuje, że drogą do sukcesu jest ciężka praca, a osiągnięcia jednostki są jej własną zasługą, zwracając się bezpośrednio do swojego adwersarza pisze:

Należysz do pokolenia, któremu, owszem, obiecano złote góry – ale które też nie oburzało się, że na szczyt góry prowadzi wąski i ciężki szlak. Nie jesteś człowiekiem, który za-

---

<sup>9</sup> Warto tu nadmienić, że wspomniana autorka w wielu swoich tekstach przedstawia problemy osób biednych, pisząc zwłaszcza o prawach pracowniczych i trudnościach polskiego rynku pracy.

czyna narzekać już u podnóża, że nie jest na wierzchołku. Jesteś z pokolenia ludzi mających dziś 30–50 lat, którzy ostro gryźli murawę przez ostatnią dekadę czy dwie. I którzy mają prawo czuć zadowolenie z dobrze wykonanej ciężkiej pracy. [...] To dotyczy całego pokolenia, bo kiedy przyszedł kapitalizm, Balcerowicz mówił wprost: „Będziecie musieli pracować więcej za mniej”. I część tego pokolenia wzięła się ostro do roboty, owszem, w sprzyjających warunkach makroekonomicznych, ale niekoniecznie w sprzyjających warunkach osobistych – a jednak pracowali, co dziś przynosi im satysfakcję. [...] Nie napiszę, że wystarczy chcieć, ale Balcerowicz nigdy tego nie obiecywał. Sugerował raczej: „Wystarczy chcieć i ciężko pracować”. Ty jesteś przykładem, że się nie mylił, nawet jeśli na kilku poziomach nie czujesz pełnej satysfakcji” (Stanik, Wysocki 2018).

Jak doskonale widać w powyższym fragmencie autor przytacza indywidualne przymioty jednostki jako decydujące w kwestii awansu społecznego, „wystarczy chcieć i ciężko pracować”, to bardzo precyzyjna wytyczna, którą zostawia czytelnikowi. Ergo ci, którzy sukcesu nie odnieśli, nie wspięli się na szczyt drabiny społecznej, sami są sobie winni, gdyż niewystarczająco „chcieli” i najwyraźniej nie pracowali zbyt ciężko. Kariera to „wąski i ciężki szlak”, a więc łączy się z nim wymóg poświęcenia i znoju, lecz dla wytrwałych czeka nagroda w postaci tytułowego sukcesu. To charakterystyczna w neoliberalnej narracji o świecie wizja człowieka, który jako indywiduum sam decyduje w którym miejscu struktury społecznej się znajdzie. Kapitalizm jest ujęty tu, jako system wymagający, co prawda, dużego poświęcenia od jednostki, lecz sprawiedliwie je wynagradzający, należy „gryźć trawę”, a przyjdą tego efekty.

W odpowiedzi Grzegorz Wysocki prezentuje solidarystyczną strategię argumentacyjną polegającą na skoncentrowaniu się w swoim wywodzie na ludziach, którzy nie doświadczyli awansu społecznego:

To, że widzę, ile zmieniło się w Polsce w ostatnich dekadach na lepsze, nie oznacza, że popadnę od razu w hurraoptymistyczny ton, a wszystkim, którzy nie chcą podzielać mojego szczęścia, powiem, by spadali. Nie pójde do bezdomnych na dworcu pochwalić się, że mam dach nad głową i znalazłem nową robotę. Może i ludzie tacy jak ja są dowodem na to, że to Balcerowicz miał rację, ale właśnie dlatego nie mogę zapominać o tych wszystkich, którzy są dowodem, że jednak się mylił. Nie rozstrzygniemy tu tak ogromnego sporu, ale pamiętajmy, że jego składową – oprócz wyrafinowanych argumentów i żarliwych ripost – są żywi ludzie (Stanik, Wysocki 2018).

Autor wspomina o grupach biednych i wykluczonych, wspomina bezrobotnych, „żywych ludzi”, którzy są niejako wyrzutem sumienia tych wszystkich zadowolonych z osiągnięcia sukcesów. Podkreśla też rolę, jaką odegrały czynniki zewnętrzne tak jak bezpłatne studia.

### **Podsumowanie, czyli gdzie się podzieli biedni?**

Wnioskiem płynącym z analizy zebranego materiału mającym dobitnie negatywną wymowę jest brak głosu osób doświadczających biedę w dyskursie „Gazety Wyborczej”. W jednoznacznie eksperckim wymiarze publicystyki nie słychać głosu samych zainteresowanych. Brakuje reporterskiej pracy, blisko ludzi dotkniętych

problemem biedy, próżno szukać też wywiadów z ubogimi osobami. Można mówić o sepizacji samych biednych, którzy zmarginalizowani w społeczeństwie, są również zmarginalizowani na łamach pisma, a ich głos pozostaje niesłyszalny. Ograniczenie się do eksperckich wypowiedzi stanowi poważne uchybienie i nie dostarcza pełni obrazu zjawiska biedy czytelnikowi. Choć samo zjawisko jest w dość wybiórczy sposób, ale jednak zaprezentowane i opisane (najczęściej w alarmujący sposób, solidaryzując się z dotkniętymi niedostatkiem ludźmi), to jednak zdecydowanie brak osób bezpośrednio uwikłanych w to zjawisko, mogących z pierwszej ręki zrelacjonować i spróbować wyjaśnić najistotniejsze problemy, z którymi muszą się zmagać.

Choć zdarzają się wyjątki od tego sposobu opisu biedy i wykluczenia, spośród wszystkich analizowanych tekstów w czterech z nich biedni otrzymują głos i ich wizerunek kształtowany jest pozytywnie. Artykułem, który wyjątkowo pokazuje osoby biedne z bliska, uwypuklając ich problemy, z którymi muszą się zmagać na co dzień, sposób postrzegania przez społeczeństwo i – co najistotniejsze – oddającym im głos, jest tekst pt. „Uczłowieczenie przez strzyżenie” (Karendys 2018). Autorka opowiada w nim o działającym w Sopocie zakładzie fryzjerskim dla bezdomnych, dzięki organizacji charytatywnej Caritas. Czytelnik za sprawą wypowiedzi samych bezdomnych: Jana, Leszka, Anny i Tomasza<sup>10</sup>, poznaje ich historie i przyczyny wpadnięcia w bezdomność, które wpisują się w sytuacyjno-strukturalne problemy, takie jak choroba alkoholowa w rodzinie, śmierć bliskiej osoby, zostanie ofiarą oszustwa finansowego czy kradzieży. Dobrze obrazuje ten sposób narracji o bezdomnych przytoczona przez autorkę wypowiedź jednej z pracownic, która ich życiowe problemy stara się zrozumieć jako zły los, który spotkał zupełnie normalnych ludzi, stwierdzając: „Przychodzą do nas ludzie, którzy pokończyli szkoły, prowadzili firmy, bywali za granicą. A jakieś jedno wydarzenie w życiu sprawiło, że są na ulicy.” Charakterystyczna strategia argumentacyjna dla próby ukazania biedy jako niezawinionej przez jednostkę, spowodowanej zewnętrznymi czynnikami wzmacnia osoby biedne, w tym przypadku bezdomne i sprawia, że zasługują na wszelką pomoc ze strony społeczeństwa z powodu na ciężką sytuację, w jakiej się znaleźli. Wspomniani bezdomni z zadowoleniem wypowiadają się na temat możliwości darmowego mycia i strzyżenia, które oprócz oczywistych zalet związanych z higieną i dbaniem o wygląd dostarczają poczucia wsparcia i solidarności. Cytowany przez autorkę ks. Janusz Steć mówi o tym w następujący sposób: „Kiedy patrzę na klientów przed i po strzyżeniu, widzę, że wizyta ma charakter terapeutyczny. Pozwala odkryć godność, która w każdym z nas jest, nieważne, jaką rolę odgrywamy w społeczeństwie”.

Podsumowując również kwestie „katalizatorów” poruszania tematyki biedy, czyli kontekstów w jakim temat ów pojawiał się na łamach Gazety, można stwierdzić, że przyczynkiem do zabierania głosu są bieżące wydarzenia na świecie (wspomniane wojny, kryzysy polityczno-gospodarcze, imigracja) oraz w Polsce. Jeśli chodzi o nasz kraj to oprócz programu Rodzina 500 plus, tematyka biedy pojawia się w kontekście kwestii związanych z emeryturami (krytyka reformy emerytalnej

---

<sup>10</sup> Na uwagę zasługuje fakt, że choć część imion bohaterów – jak podaje autorka – została zmieniona, to jednak nie odnajdujemy tutaj charakterystycznych dla dyskursów o biedzie zdrobniałych form imion osób doświadczających ubóstwo, o których pisze, cytowany wyżej, medioznawca Adam Leszczyński.

rządu PiS z powodu wynikających z niej – jak sugerują dziennikarze – niskich emerytur, pojawia się tu stwierdzenie „wpędzenie w biedaemerytury”), w związku z zanieczyszczeniem środowiska i wynikającymi z tego regulacjami dotyczącymi wymiany instalacji grzewczych (tu często stosowanym pojęciem jest tzw. ubóstwo energetyczne). Dalsze konteksty dotyczą feminizacji ubóstwa oraz stosunku Kościoła katolickiego do ubogich (powtarzają się tu zarzuty wobec hierarchów o dbanie o własne interesy materialne, któremu towarzyszy brak zainteresowania ludźmi wykluczonymi i postępowanie wbrew zaleceniom papieża Franciszka, mówiącym o potrzebie skromnego życia kleru). Jak nie trudno się domyślić bieżące sprawy, jako dominująca przyczyna w zabieraniu głosu dziennikarzy na temat ubóstwa, to powód charakteru analizowanego pisma, „Gazeta Wyborcza” jako dziennik ze swej natury zajmując się aktualnymi tematami. Krytyczna postawa wobec rządu Prawa i Sprawiedliwości również zdaje się być charakterystyczną dla „Gazety Wyborczej” linią redakcyjną, stąd nie dziwi, że dyskurs na temat ubóstwa jest mocno nacechowany negatywnym wartościowaniem obecnej władzy. Pytanie czy dziennikarze traktują instrumentalnie osoby biedne jako narzędzie w dyskredytacji obozu rządzącego jest oczywiście zasadne, lecz udzielenie na nie jednoznacznej odpowiedzi wykracza poza możliwości instrumentarium analizy dyskursu.

## Bibliografia

- Atkinson Anthony B. *Nierówności. Co da się zrobić*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Bourdieu Pierre. 2005. *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądenia*. Warszawa: Scholar.
- Czyżewski Marek, Dunin Kinga, Piotrowski Andrzej. 2010. „Cudze problemy, czyli wstęp do sepologii”. W *Cudze problemy. O ważności tego, co nieważne. Analiza dyskursu publicznego w Polsce*. (red. tychże), 15–35. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Czyżewski Marek, Kowalski Sergiusz, Piotrowski Andrzej. 2010. *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Dunn Elizabeth C. 2008. *Prywatyzując Polskę. O bobofrutach, wielkim biznesie i restrukturyzacji pracy*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Jabłońska Barbara. 2006. „Krytyczna analiza dyskursu. Refleksje teoretyczno-metodologiczne”. W *Przegląd Socjologii Jakościowej* 1: 53–67.
- Kudlińska Iwona. 2012. „Stygmatyzacja społeczna jako strategia dyskursywna biedy i jej rola w procesie wykluczenia społecznego”. *Kultura i Społeczeństwo* 1: 175–189.
- Lepianka Dorota. 2013. „Bieda i biedni w polskiej prasie codziennej”. W *Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego*. Elżbieta Tarkowska (red.), 91–134. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Leszczyński Adam. 2010. „Paradoks współczucia. Bieda i wykluczenie w oczach dziennikarzy”. W *Podziały klasowe i nierówności społeczne. Refleksje socjologiczne realnego kapitalizmu w Polsce*. Piotr Żuk (red.), 259–269. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Lister Ruth. 2007. *Bieda*. Warszawa: Wydawnictwo Sic!
- Madera Andrzej J. 2003. „Fenomen Gazety Wyborczej”. W *Środkowoeuropejskie Studia Polityczne* 1: 153–172.

- Markiewka Tomasz Szymon. 2017. *Język neoliberalizmu. Filozofia, polityka i media*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Miś Lucjan. 2007. „Ramy problemu bezrobocia w telewizyjnych programach informacyjnych TVN i TVP 1”. W *Oblicza nierówności społecznych*. Jarosław Klebaniuk (red.), 341–356. Warszawa: Wydawnictwo ENETEIA.
- Ost David. 2007. *Kłęska Solidarności*. Warszawa: Wydawnictwo Muza S.A.
- Pluciński Przemysław. 2010. „Dyskurs klasowy polskiej socjologii postransformacyjnej: niedyskretny urok klasy średniej”. W *Podziały klasowe i nierówności społeczne. Refleksje socjologiczne realnego kapitalizmu w Polsce*. Piotr Żuk (red.), 101–116. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Rek Magdalena. 2007. „Nierówności społeczne w debacie prasowej: dyskusja o polskiej biedzie na łamach «Gazety Wyborczej»”. W *Oblicza nierówności społecznych*. Jarosław Klebaniuk (red.), 357–374. Warszawa: ENETEIA.
- Sachs Jeffrey. 2006. *Koniec z nędzą. Zadanie dla naszego pokolenia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Starego Karolina. 2012. „«Ludzie-truskawki» i «niepomagalni» – wizerunek biednych w dyskursie prasowym tygodnika «Polityka»”. *Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja* 2: 37–62.
- Stiglitz Joseph E. 2015. „Cena nierówności”. W *Jaki sposób dzisiejsze podziały społeczne zagrażają naszej przyszłości?* Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Szacki Jerzy. 2002. *Historia myśli socjologicznej. Wydanie nowe*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Tarkowska Elżbieta. 2013. *Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego*. Red. tejże. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Wrzosek Tomasz. 2016. „Dyskurs o uchodźcach jako symptom kryzysu solidarności”. W *Journal of Modern Science* 1: 411–430.

## Netografia

- Gadomski Witold. 2018. „Ludzie nie są głupi, tylko muszą dostać szansę”. *Wyborcza.pl*. Dostęp 18 sierpnia 2019 roku. <http://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/8362484/Ludzie-nie-sa-glupi--tylko-musza-dostac-szanse>.
- Karendys Ewa. 2018. UCZŁOWIECZENIE PRZEZ STRZYŻENIE. *Wyborcza.pl*. Dostęp 12 sierpnia 2019 roku. <http://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/8370607/UCZLOWIECZENIE-PRZEZ-STRZYZENIE>.
- Kurdupski Michał. 2019. „Gazeta Polska Codziennie” z największym spadkiem sprzedaży w 2018 roku. „Fakt” najchętniej kupowany”. *Wirtualmedia.pl*. Dostęp 13 kwietnia 2019 roku. <https://www.wirtualnemedial.pl/artykul/sprzedaz-dziennikow-2018-rok-fakt-gazeta-wyborcza>.
- Postoła Aleksandra. 2018. „CO PSYCHOLOGIA MÓWI O 500 PLUS”. *Wyborcza.pl*. Dostęp 18 sierpnia 2019 roku. <http://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/8320297/CO-PSYCHOLOGIA-MOWI-O-500-PLUS>.
- Rozwadowska Adriana. 2018. „NIE KAŻDY JEST KOWALEM SWEGO LOSU”. *Wyborcza.pl*. Dostęp 29 lipca 2019 roku. <http://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/8352288/NIE-KAZDY-JEST-KOWALEM-SWEGO-LOSU>.
- Stanik Patryk, Wysocki Grzegorz. 2018. „Mam dość przeproszania za swój sukces”. *Wyborcza.pl*. Dostęp 5 sierpnia 2019 roku. <http://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/8362483/Mam-dosc-przeproszania-za-swoj-sukces>

Stasiński Maciej. 2018. „Amerykę Łacińską zalewa fala migrantów”. Wyborcza.pl. Dostęp 3 lipca 2019 roku. <http://wyborcza.pl/7,75399,23809299,ameryka-lacinska-ma-problem-z-uchodzcami.html>.

Turnau Jan. 2018. „Uchodźca to Jezus Chrystus. Wyborcza.pl. Dostęp 12 sierpnia 2019 roku. <http://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/8314715/UCHODZCA-TO-JEZUS-CHRYSTUS>.

### **Image of poverty in Gazeta Wyborcza's discourse**

#### **Abstract**

The article shows discourse about poverty in Gazeta Wyborcza in 2018. The author stresses out two ways of presenting that issue by the symbolic elites in that famous Polish newspaper. First of them involves structural reasons connected with poverty and emphasizes solidarity with poor people. Second approach is dominated by argumentation with individual causes of being poor, contains neoliberal ideology and blaming poor people for their status. The author uses Critical Discourse Analysis to explain that differences. Another aim of this paper was to show what topics bring poverty issues in “Gazeta Wyborcza”, according to that research writing about poverty in 2018 was connected with global problems such as war (Yemen, Ukraine), immigration crisis (Germany, USA, Mexico, Salvador), global warming and economic crisis. Articles about poverty in Poland concentrated on social programs (Family 500 plus), homeless people, old age people. Also article shows summary of Polish papers contains discourse analysis about poverty.

**Keywords:** poverty, discourse, inequalities, Gazeta Wyborcza, neoliberal ideology, Critical Discourse Analysis